



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Starsza dama, która potrzebuje operacji«  
| s. 2



Biegli ulicami obu Cieszynów  
| s. 7



Zmiany w hokejowym Trzyńcu  
| s. 8



## 2012-2016: Czas na dialog

**WYDARZENIE:** Józef Szymeczek został wybrany ponownie prezesem Kongresu Polaków. XI Zgromadzenie Ogólne odbyło się w sobotę w Domu Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie.

Obrady zainaugurował pieśnią „Gau-de Mater Polonia” chór „Gorol” MK PZKO w Jabłonkowie. Jan Pastwa, ambasador RP w Pradze, powiedział w swym przemówieniu, że „Polak znaczy coraz więcej na terenie RC, w czym ogromna zasługa Kongresu”. W charakterze gości przybyli również m.in. konsul generalna RP Anna Olszewska, eurodeputowany Jan Olbrycht, Wojciech Dębowski ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz przedstawiciele parlamentów, władz samorządowych oraz Kościołów z obu stron Olzy.

Sprawozdanie z działalności Kongresu Polaków w RC w kończącej się kadencji przedstawił jego prezes, Józef Szymeczek. Większość delegatów przekonała słowa prezesa, że ustępująca Rada Kongresu w wielu dziedzinach aktywnie działała na rzecz społeczeństwa. Dali temu wyraz, udzielając Radzie absolutorium (za było 122 ze 169 delegatów). Przeciwno głosowali głównie delegaci z Orłowej. Napięcie zaczęło być wyczuwalne w momencie, gdy Dariusz Branny zakomunikował, że Komitet Organizacyjny ZO negatywnie ustosunkował się do wniosku zmian statutu, które przedstawił prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. Szymeczek proponował, by tego wniosku w ogóle nie włączyć do programu obrad Zgromadzenia, lecz dyskuszję nad nim przesunąć na okres między dwoma Zgromadzeniami, czym miałyby się zająć powołana w tym celu komisja statutowa. – Chociaż wniosek pana Ryłki wpłynął stosunkowo późno, na kilka dni przed Zgromadzeniem Ogólnym, został potraktowany bardzo poważnie. Poprosiliśmy kilku prawników i polityków – zarówno polskich, jak i czeskich – o konsultacje i opinie. Wszystkie te opinie sugerowały, by nie czynić nerwowych kroków, ponieważ proponowane zmiany nie są konsekwentne – powiedział Szymeczek.

Ryłko starał się następnie przekonać delegatów, że proponowane przez niego zmiany (likwidacja sejmików gminnych, wykreślenie zapisu o tym,



Fot. MAREK SANTARIUS

**Nowa Rada Kongresu – siedzą od lewej: Barbara David, Józef Szymeczek i Małgorzata Rakowska; stoją od lewej: Michał Przywara, Tomasz Pustówka, Mariusz Zawadzki, Mariusz Wałach, Rudolf Moliński i Andrzej Bizoń.**

że Kongres zrzesza również osoby fizyczne i inne) nie oznaczałyby zniesienia obywatelskiego charakteru Kongresu, ani też narzucenia przywództwa PZKO. – Można przyjąć, że Zgromadzenie Ogólne jest naszym parlamentem. W parlamencie tym powinni zasiadać przedstawiciele poszczególnych organizacji, które można przyrównać do partii politycznych. Liczba ich przedstawicieli w parlamencie zależy od wielkości ich elektoratu – mówił Ryłko.

Delegatów bardziej przekonał wniosek Szymeczka. Głosowało za nim 116 osób, wobec czego projektem ZG PZKO Zgromadzenie się nie zajmowało. Ryłko opuścił salę obrad. Marian Jędrzejczyk z Orłowej oświadczył w jego imieniu, że stało się tak na protest przeciwko rzekomej „manipulacji Zgromadzeniem Ogólnym, sposobie głosowania o statucie i niepełnemu sprawozdaniu prezesa i Komisji Kontrolnej”.

Po południu delegaci wybrali nową 9-osobową Radę Kongresu oraz 5-osobową Radę Nadzorczą (zastąpiła dotychczasową Komisję Kontrolną). W skład Rady Kongresu weszli: Józef Szymeczek (134 głosy), Mariusz Wałach (127), Andrzej Bizoń (113), Tomasz Pustówka (113),

Rudolf Moliński (112), Barbara David (104), Michał Przywara (99), Małgorzata Rakowska (95) i Mariusz Zawadzki (88). Nie udało się wejść do Rady dwóm jej dotychczasowym członkom – Władysławowi Adamcowi (74 głosy) i Tadeuszowi Wantule (68), jak również Janowi Zolichowi (62) i Michałowi Chrzastowskiemu (39). Adamiec, Wantuła i Zolich będą rezerwowymi. Członkami Rady Nadzorczej zostali: Dariusz Branny (138 głosów – został przewodniczącym), Andrzej Suchanek (110), Roman Sekula (109), Rafał Zawadzki (107) i Tadeusz Kędziera (82). Rezerwowi to Stanisław Fierla i Władysław Szkopek. Ci z nowo wybranych radnych oraz członków Rady Nadzorczej, którzy urodzili się przed 1971 rokiem, muszą do dwóch miesięcy przedstawić oświadczenie lustracyjne. To nowość, którą ZO uchwaliło na wniosek Mariana Jędrzejczyka.

Rada Kongresu wybrała na prezesa Józefa Szymeczka, który rozpoczął swą czwartą kadencję. Pierwszym wiceprezesem został Rudolf Moliński, drugim najmłodszy członek Rady, 25-letni prawnik Tomasz Pustówka. – Nasza Rada będzie radą dialogu – zapewnił Szymeczek. – Dialog będzie potrzebny głównie w relacjach z

PZKO. W tym celu ma być powołana grupa mediatorów.

DANUTA CHLUP

### Z PRZEMÓWIENIA PREZESA JÓZEFA SZYMECZKA

**Szanowni delegaci, kochani Dolanie i kochani Gorole!** Dziękuję w imieniu całej nowo wybranej Rady za zaufanie. Chciałbym poprosić wszystkich zebranych, którzy współpracują z Kongresem i z innymi organizacjami, aby pomagali w pracy Rady Kongresu, bo nie chodzi o żadne drobne sprawy, ale o nasz wspólny interes. Równocześnie chciałbym podziękować ustępującej Radzie Kongresu Polaków za wykonaną ogromną pracę. Szczególne podziękowania słu w kierunku dwóch moich wiceprezesów – Tadeusza Wantuły i Bogusława Chwajola, którzy bardzo dzielnie, wytrwale i z honorem, trzymali stronę swego prezesa. Nasza nowa Rada na pewno będzie radą otwartego dialogu. Spróbujmy w jakiś sposób scalić nasze społeczeństwo polskie. Na koniec skierowałbym słowa do swego nowego wiceprezesa – tego młodszego, Tomasza: bądź zdrów, mały księżu ziemi piastowskiej, przysłyż królu narodu polskiego!

Opr. (dc)

Więcej na str. 3, 4, 5

### ZDARZYŁO SIĘ

#### W ROCZNICĘ BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II

Wierni nie tylko z Czeskiego Cieszyna przypomnieli sobie we wtorek wieczorem pierwszą rocznicę beatyfikacji polskiego papieża, bł. Jana Pawła II. Stało się tak w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wieczór wspomnieniowy rozpoczęła msza św. dziękczynna, którą koncelebrowali ks. prof. Józef Budniak oraz ks. Robert Wojnowski, SJ, a o jej oprawę muzyczną zatroszczyła się trójka młodych muzyków ze Wspólnoty Zacheusza.

– Dziękujemy Panu za dar Jana Pawła II. Mamy w domu Ojca orędownika za każdego z nas, za nasze rodziny, za cały świat – powiedział podczas mszy ks. Budniak, na co dzień wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – Kochał każdego człowieka, niezależnie od tego, jakiego jest wyznania, albo czy jest ateistą. Był zdolny przebaczyć nawet człowiekowi, który do niego strzelał. To jest realizacja największego przykazania, które daje nam Pan: przykazania miłości – podkreślił ks. Budniak.

Po mszy św. uczestnicy spotkania obejrzeli wzruszający film „Jan Paweł II. Szukałem was...”, który przypominał wyjątkowe miejsce polskiego papieża w historii Kościoła i świata, a także jego niezwykłą osobowość, otwartość, miłość do wszystkich ludzi. – Bo przecież bł. Jan Paweł II był między innymi nauczycielem prawdy, był też apostołem pojednania. To cechy tak bardzo rzadko dzisiaj spotykane – powiedziała nam Jadwiga Franek, która z mężem Franciszkiem była głównym organizatorem wspomnieniowej uroczystości.

Podczas spotkania można było obejrzeć kronikę z różnych lat – z poszczególnych spotkań parafian z Czeskiego Cieszyna z Janem Pawłem II, album upamiętniający ubiegłoroczną pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne. Były też świadectwa z przeżyć uczestników...

Wieczór zakończono modlitwą o kanonizację Jana Pawła II i Apielem Maryjnym. (kor)

### POGODA

czwartek

piątek



dzień: 18 do 22 °C  
noc: 15 do 11 °C

dzień: 19 do 23 °C  
noc: 12 do 8 °C

wiatr: 2-6 m/s

wiatr: 2-5 m/s



**Nowa Rada Kongresu Polaków w Republice Czeskiej dziękuje za głosy i okazane wsparcie.**

REKLAMA

## PRZEDSZKOLE W GNOJNIKU ŚWIĘTOWAŁO 60. URODZINY

## »Starsza dama, która potrzebuje operacji«

W piątkowe popołudnie świętowano w Gnojniku 60-lecie miejscowego przedszkola.

Głównym punktem programu była inscenizacja bajki „Pączek” w wykonaniu przedszkolaków.

Występ gnojnickich przedszkolaków przyszedł obejrzyć nie tylko ich rodzice i dziadkowie. Zaproszenie na jubileusz przyjęły również były pracownicy przedszkola. – Zaraz po ukończeniu szkoły pedagogicznej pracowałam w przedszkolu w Gnojniku-Poleninach. Po urlopie macierzyńskim pracowałam 30 lat w Czeskim Cieszynie. Ponownie uczyłam w Gnojniku jako emerytowana nauczycielka, byłam tu na zastępstwie. Kolektyw nauczycielski był bardzo dobry, dzieci były dosyć grzeczne, a rodzice przyjemni. Pozytywna była również współpraca ze szkołą – powiedziała Aniela Żywna.

Na sali nie zabrakło m.in. przedstawicieli Macierzy Szkolnej, Centrum Pedagogicznego, wójta Gnojnika, prezesa MK PZKO oraz delegacji z partnerskiego przedszkola z Jastrzębia-Zdroju. – Nasze przedszkola współpracują ze sobą od ponad dzie-



Mali aktorzy spisali się na medal.

sięciu lat. Odwiedzamy się nawzajem, organizujemy wspólne zabawy i wycieczki. Nasza współpraca polega również na wymianie korespondencji, kartek świątecznych czy podarunków – przyznała Barbara Klimaszewska, dyrektor Publicznego Przedszkola nr 12 w Jastrzębiu-Zdroju.

Aula Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku wypełniona była po brzegi. Bardzo dobrze przygotowany, spontaniczny występ dzieci nagrodzony został burzliwymi oklaskami. Widać było, że przedszkolakom granie w przedstawieniu sprawia ogromną przyjemność.

Po występie mali aktorzy otrzymali od wszystkich uczniów, pracowników szkoły niespodziankę ukrytą w ogromnym pudle. Po rozerwaniu kolorowego papieru okazało się, że były to zabawki i smakołyki. Prezentów było podczas jubileuszu pod dostatkiem.

Również wójt Gnojnika, Miroslav Molin, przekazał na ręce kierowniczki przedszkola bon pieniężny w wysokości 5 tys. koron. Podczas swego wystąpienia przyrównał gnojnickie przedszkole do starszej damy, która potrzebuje operacji plastycznej w postaci nowego budynku. – Chcieć, to nie zawsze znaczy móc. Ważne jest natomiast, by chcieli wszyscy wspólnie, na wszystkich szczeblach organizacji państwa. Mam nadzieję, że ta młoda dama (w postaci nowego przedszkola) pojawi się jak najprędzej – podkreślił Miroslav Molin.

Wybudowanie nowego, większego budynku, do którego mogłaby w przyszłości uczęszczać większa liczba przedszkolaków, to sprawa bardzo pilna. Gnojnickie przedszkole mieści się obecnie w niedużym domku w ogrodzie szkolnym, który nie ma odpowiednich warunków sanitarnych. – Obecnie mamy w przedszkolu 26 dzieci, przed południem dzielimy się na dwie grupy. Starszacy korzystają wtedy ze świetlicy szkolnej. Jeśli chodzi natomiast o dzisiejszy jubileusz, to program przygotowaliśmy od wiosny. Naszym głównym celem było to, żeby dzieci miały z tego dnia satysfakcję – powiedziała kierowniczka gnojnickiego przedszkola, Halina Smoloni.

MAGDALENA KOŻUCH

## Święto Pieśni na »Strzelnicy« Pamiętka papieża

IV Święto Pieśni, które Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne zorganizowało w ubiegłą sobotę, zgromadziło w czeskokieszyńskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” około 150 chórzystów i spore grono słuchaczy. Idea tych spotkań polega na tym, by chóry działające w jednym regionie Zaozla miały okazję bliżej się poznać, a z drugiej strony, by publiczność zapoznała się z miejscowymi zespołami śpiewaczymi podczas jednego koncertu. Nie chodzi tu o rywalizację czy porównywanie – ważna jest wspólna radość śpiewania i spotkanie towarzyskie. Po edycji „gorolskiej” przed trzema laty w Wędrzyni, „karwińskiej” w Stonawie w 2010

roku i ubiegłorocznej „dolańskiej” w Orłowej-Lutyni, w Czeskim Cieszynie zaprezentowały się chóry miejscowe – Chór Mieszany Harfa (dyr. Tomasz Piwko), Chór Dziecięcy „Trallala” (dyr. Beata Brzóska), „Collegium Iuvenum” i „Canticum Novum” (dyr. Leszek Kalina) oraz gościnnie Chór Mieszany „Lira” z Darkowa (dyr. Beata Piłśniak-Hojka). Na wstępie wszystkie zespoły wykonały wspólnie pieśń „Ej, dolino” Pawła Kalety – dla uczczenia stulecia urodzin kompozytora, a później chóry zaprezentowały to, co mają najciekawszego w swym aktualnym repertuarze. Dla dwóch chórów była to „próba generalna” przed

niezmiernie ważnymi występami – „Collegium Iuvenum” przebywało w tych dniach w Bratysławie, gdzie walczyło o laury w Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym Slovakia Cantat, a czterdziestka dzieciaków z chóru „Trallala” brała udział w 60. edycji European Music Festival for Young People w Neerpelt (Belgia) reprezentując nie tylko Zaozlie, ale całą Republikę Czeską.

Po koncercie zostało jeszcze trochę czasu, by porozmawiać i podzielić się wrażeniami przy kawie i ciastach, przygotowanych przez panią z „Harfy”, która była niejako gospodarzem tej ciekawej i sympatycznej imprezy.

Ewa Sikora

Tradycji stało się zadość – grupa mieszkańców Skoczowa pojechała do Watykanu na uroczystości związane z Janem Pawłem II. We wtorek minęła pierwsza rocznica beatyfikacji pochodzącego z Wadowic polskiego papieża. Anna Stefaniak-Bacza, organizatorka wyjazdu, powiedziała, że z każdym rokiem liczba osób uczestniczących w uroczystościach się zmniejsza. – W pierwszą rocznicę śmierci na Placu Świętego Piotra były tysiące osób z całego świata. Plac może pomieścić 300 tysięcy osób i cały był wypełniony ludźmi. W kolejnych latach było nas coraz mniej. Myślę, że razem z grupą warszawską jesteśmy

jedynymi Polakami, którzy w dniu 2 kwietnia o godz. 21.37 są obecni w Watykanie, gdzie wspominamy Ojca Świętego, modląc się o kanonizację – powiedziała Stefaniak-Bacza.

Grupa wyjechała ze Skoczowa w piątkowy wieczór. W sobotę dotarła do Wenecji. Oprócz uczestnictwa w uroczystościach w Stolicy Apostolskiej, skoczowianie gościli także w Sanktuarium Ojca Pio. Uczestnicy wycieczki zatrzymali się w Rzymie w domu noclegowym prowadzonym przez Fundację Jana Pawła II. – To bardzo fajne miejsce, polecamy go wszystkim osobom, które chcą na kilka dni zatrzymać się w Rzymie. (wot)

## Dzień Flagi w Bystrzycy



W niejednej polskiej szkole na Zaozliu obchodzą wczoraj Dzień Polonii i Polaków za Granicą oraz Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Uczniowie klasy trzeciej Polskiej Szkoły Podstawowej w Bystrzycy udekorowali swoje koszulki biało-czerwonymi chorągiewkami. – Jesteśmy dumni, że jesteśmy Polakami – napisali do redakcji, przysyłając zdjęcia, które zrobiła im ich wychowawczyni, Andrea Opluštilová. (dc)

## Filmowo nad Olzą

Jeszcze dobrze się nie rozkręciło, a już trzeba kończyć – mowa o przeglądzie filmowym Kino na Granicy, którego 14. edycja dobiega końca. Dziś ostatni dzień projekcji w kinach Central w Czeskim Cieszynie oraz Piast w Cieszynie, a także w Teatrze im. Adama Mickiewicza. W samo południe w teatrze rozpocznie się projekcja słynnego filmu Antoniego Krauzego. „Czarny czwartek. Janek Wiśniewki padł”. Tradycyjnie już do Cieszyna przyjechało wielu znanych reżyserów. Niektórzy nie mieli zbyt wiele czasu, ale liczył się już sam fakt ich przybycia na transgraniczny przegląd. W sobotę gościem Kina na Granicy był Zdeněk Svěrák. Duże wrażenie na widzach zrobił najnowszy film pochodzący z Żyliny Martina Šulíka „Cygan”. Jak przyznał podczas krótkiego spotkania z widzami na otwarciu przeglądu reżyser, jego życie zmieniły wizyty w Teatrze Cieszyńskim. – Polskiego Cieszyna nigdy nie

znałem. Co innego Czeski Cieszyn. Swego czasu jeździłem notorycznie na „Ondraszka” wystawianego przez Scenę Polską. Widziałem go chyba z 500 razy. To zmieniło moje życie – śmiał się reżyser.

Autor między innymi „Praskich opowieści” czy „Słonecznego miasta” tym razem wziął na tapetę temat Cyganów żyjących w Republice Słowackiej. – W romskich osadach żyje od 200 do 400 tysięcy osób, często bez prądu i wody. W mediach są przedstawiani tendencyjnie. Kiedy już ktoś kręci film o Cyganach, to posiłkuje się białymi aktorami, którym koloruje się twarze. W moim filmie grają sami aktorzy naturszczycy – mówił w cieszyńskim teatrze Šulík.

Nad przeglądem zawisły czarne chmury. 14. edycja jest ostatnią, na którą organizatorzy otrzymali dotację z Unii Europejskiej. W przyszłym roku zabraknie 250 tysięcy złotych. (wot)

# Oto nowa Rada Kongresu

Delegaci XI Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w RC wybrali 9-osobową Radę Kongresu. Fragmenty przemówienia prezesa Józefa Szymeczka publikujemy na pierwszej stronie. Pozostałych radnych spytaliśmy tuż po skończeniu Zgromadzenia, czym chcieliby się zajmować w nowej kadencji. Do faktycznego podziału zadań dojdzie na najbliższym posiedzeniu nowej Rady.

## Rudolf Moliński, wiceprezes statutowy, Wędrynia



Zasiadałem w przedostatniej Radzie, do zeszłej nie kandydowałem, więc jako przedstawiciel ZG PZKO zostałem wybrany na szefa Rady Przedstawicieli. Przez te ostatnie cztery lata bardzo dobrze mi się współpracowało z Radą Kongresu. Mam nadzieję, że nowo wybrany prezes Rady Przedstawicieli również będzie z nami współpracował. Jako wiceprezes Rady Kongresu będę się starał o taką współpracę, bo wiem, że z Rady Przedstawicieli wychodzi wiele ciekawych propozycji. Jestem gotów służyć pomocą jej nowemu prezesowi, jeżeli będzie tego potrzebował. Moja funkcja – wiceprezes statutowy – to nowość, którą wymusiło samo życie. Wielokrotnie zdarza się, że trzeba podpisywać dokumenty, gdy nie ma prezesa i wtedy wiceprezes statutowy będzie go zastępował.

## Tomasz Pustówka, wiceprezes, Czeski Cieszyn



Z wykształcenia jestem prawnikiem,

mam 25 lat. Prowadziłem Sekcję Akademicką „Jedność” PZKO. To, że prezes Szymeczek zaproponował mnie na wiceprezesa – jako przedstawiciela młodego pokolenia, by powstało ogniwo łączące starsze i młodsze pokolenie działaczy społecznych na Zaolziu, uważam za wyzwanie. Spróbuję się zająć koordynacją działań organizacji młodzieżowych, z czym mam dość duże doświadczenia. Wielokrotnie wyjeżdżałem do Polski i innych krajów na różnego rodzaju konferencje, spotkania i kursy polonijne, udało mi się nawiązać dużo międzynarodowych kontaktów z różnymi środowiskami polonijnymi i Polakami żyjącymi za granicą, teraz chciałbym je rozwijać i utrzymywać, ewentualnie pomagać młodzieży je wykorzystywać.

## Andrzej Bizoń, Karwina



Jestem po raz pierwszy na Zgromadzeniu Ogólnym i po raz pierwszy zostałem wybrany do Rady. Cieszę się z tego wyboru, choć nie ukrywam, że nie będzie mi łatwo, ponieważ jako dyrektor Gimnazjum Polskiego mam bardzo dużo obowiązków. Mogę zaoferować pracę na niwie szkolnictwa, mogę się również zająć stosunkami międzynarodowymi, ponieważ w poprzedniej swej działalności bywałem na różnych placówkach polonijnych w świecie i znam kilka osób, które również działają na polu polonijnym. Chciałbym, by ludzie z Rady byli widoczni w terenie, by było widać, że Rada Kongresu faktycznie troszczy się o Polaków.

## Barbara David, Cierlicko

To moja pierwsza kadencja w Radzie



## Małgorzata Rakowska, Czeski Cieszyn



Kongresu. Chcę bardzo aktywnie wziąć się za sprawę polskiego szkolnictwa, bo to moja działka – jako prezeski Towarzystwa Nauczycieli Polskich i dyrektorki polskiej szkoły. Z tego też właśnie powodu postanowiłam kandydować do Rady Kongresu. Najważniejszy jest problem finansowania polskiego szkolnictwa. System finansowania ma być inny niż obecnie. Minister Dobeš, z którym na ten temat rozmawialiśmy, zrezygnował ze swego stanowiska, musimy więc dalej śledzić tę sprawę, trzymać rękę na pulsie.

## Michał Przywara, Bystrzyca



Mam 29 lat, jestem wykładowcą na Uniwersytecie Ostrawskim, gdzie wykładam literaturę polską. W Brnie robię jeszcze studia doktoranckie. Ponadto prowadzę Klub „Dziupla” w ramach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Od kilkunastu lat zajmuję się aktywnie młodzieżą, więc na pewno również w Radzie Kongresu chciałbym się tym zająć. Byłem w komisji stypendialnej rozpatrującej wnioski o stypendium fundacji

„Semper Polonia”, tym chciałbym się nadal zajmować, ale nie boję się też innych wyzwań, jak na przykład tematu szkolnictwa.



„dań”. Nie wiem, na jakich zasadach Rada pracowała dotychczas, ale jestem przekonany, że innego sposobu, niż menedżerski, nie ma – i to dotyczy wszystkich sfer naszego życia, bo w takim świecie dzisiaj żyjemy. O ile moje dwudziestoletnie doświadczenia z prowadzeniem firmy mogą się przydać, to uważam, że jak najbardziej trzeba je tu zastosować.

## Mariusz Zawadzki, Trzyniec



To będzie moja druga kadencja w Radzie Kongresu. Zaskoczył mnie skład Rady, uważam, że jest bardzo dobry, weszło dużo młodych ludzi. Jestem przekonany, że wszyscy idziemy w jednym kierunku, mamy jeden cel. Będę się starała wykorzystać swoje doświadczenia z prawie 50-letniego zaangażowania na rzecz naszego społeczeństwa oraz z pracy zawodowej w szkolnictwie. Zabolowało mnie bardzo małe zaangażowanie społeczne polskich pedagogów, spośród 169 delegatów Zgromadzenia Ogólnego naliczyłam chyba tylko z 15 nauczycieli, w tym wielu emerytów. Uważam, że Kongres powinien w dalszym ciągu pomagać załatwiać Polakom na tych terenach ich problemy polityczne.

## Mariusz Wałach, Bystrzyca

Nie przyjechałem tutaj, by stać się członkiem Rady Kongresu. Dla mnie to było zaskoczeniem, że ktoś wysunął moją kandydaturę. Długo o tym myślałem, radziłem się z najbliższymi, z żoną, w końcu zdecydowałem się zgodzić na kandydowanie. Wynik pokazał, że dostałem zaufanie, co jest dla mnie niesamowicie dużym balastem odpowiedzialności. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, czym chciałbym się zająć, bo w tych sprawach jestem niedoświadczony. Jak mi powiedziano, na pierwszym zebraniu Rady Kongresu będzie dyskusja i tak zwane „rozdawanie za-

To moja druga kadencja. Zaczynałem od spraw szkolnictwa w Trzyncu i dwujęzyczności, kończyłem na tym, że załatwiałem sprawy związane z wydawaniem „Głosu Ludu”, przetargi i tym podobnie. Według mnie, głównym zadaniem, nie tylko moim, ale całej Rady, będzie sprawa szkolnictwa, a konkretnie przedszkoli. Te były trochę pomijane w poprzedniej kadencji. Szkolnictwo bardzo dobrze „wychodziło”, ale przedszkolami nikt się specjalnie nie zajmował, a teraz są duże problemy – brakuje miejsc dla dzieci. A przedszkolaki – to nasza przyszłość.

DANUTA CHLUP

## PYTANIE DO

Mariana Jędrzejczyka z Orłowej, delegata na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

Wraz z innymi delegatami z Orłowej głosował pan przeciwko temu, by odsunąć projekt zmian w statucie przedstawiony przez Jana Rytkę, głosował pan też przeciwko absolutorium dla odchodzącej Rady Kongresu. Czym pan uzasadni swą krytyczną postawę?

Uważam, że Rada robi własną politykę, uważa, że kontakty z politykami, z ministerstwami, są najważniejsze. Nie mówię, że to nie jest ważne, ale radni zupełnie zapominali o oddolnych strukturach. Nie uświadamiają sobie, że to, iż Zgromadzenie Ogólne w ogóle może się odbyć, spoczywa na barkach PZKO-wców, na sejmikach. Rada nie współpracuje z terenem.

Ja też byłem przez dwie kadencje w Radzie Polaków. Organizowaliśmy wyjazdowe spotkania – tego już nie ma. Nie podoba mi się sposób prowadzenia Zgromadzenia Ogólnego. Rada tylko przedstawia swoje wnioski i chce, by ludzie głosowali. Kiedy ktoś wysunie inny wniosek, zmiotą go ze stołu. Nie podobało mi się, że jako delegat nie mogłem zobaczyć spisu wszystkich delegatów, rzekomo dlatego, że są tam dane osobiste. Jakie dane osobiste? Imię, nazwisko i miejscowość. Kolejna rzecz – teczkę z materiałami pod obrady otrzymałem dopiero w dniu Zgromadzenia. Ludzie czasem nie wiedzieli, o czym głosują.

(dc)



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS  
Marian Jędrzejczyk (drugi z prawej) na sali obrad.

DYSKUSJA W GRUPACH TEMATYCZNYCH DS. PRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH ORAZ SZKOLNICTWA, MŁODZIEŻY I OŚWIATY

# Polskich dzieci w nadmiarze?

Problem przedszkola w Gnojniku, zasady przyjmowania dzieci z Polski do zaolziańskich placówek szkolnych oraz pytania dotyczące finansowania Zielonej Szkoły nad Bałtykiem stały się nośnymi tematami dyskusji panelowej dotyczącej szkolnictwa, młodzieży i oświaty na XI Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC.



Stanisław Folwarczny

Ciasne polskie przedszkole, które nie może przyjąć wszystkich chętnych, to nie tylko problem Gnojnika. Kierowniczka przedszkola w Lesznej Dolnej, Maria Przywara, zna podobne przykłady ze swojej najbliższej okolicy. – Taki sam problem jest w Nieborach, Oldrzychowicach. W nie tak dawnych czasach te lokale były zamykane, bo nie było polskich dzieci, ale teraz jest boom. Rodzą się dzieci, ludzie na wioskach zaczynają się budować, a w przedszkolach bra-

kuje miejsc. Niechaj samorządy ruszą głowami i pootwierają to, co pozamykały – proponowała Przywara.

W odpowiedzi na to prowadzący dyskusję Stanisław Folwarczny podał przykład z Czeskiego Cieszyna, gdzie w polskim przedszkolu przy ul. Moskiewskiej dzięki zmianom w organizacji pracy udało się podnieść limit dzieci. Jak podkreślił, nie zawsze normy higieniczne pozwalają na to. Wówczas należy szukać innych rozwiązań. Inicjatywa powinna wyjść jednak od konkretnej społeczności lokalnej. Dopiero potem w rozmowach z władzami gminy może pomóc Kongres Polaków. – Myślę, że jeśli będzie to żądanie typu „wybudujcie nam nowe przedszkole 5-oddziałowe”, to trudno je będzie przeforsować. Co innego, kiedy powiemy: „Tutaj mamy wolny lokal, dajcie nam 100 tys. koron, a my sobie go dostosujemy do potrzeb przedszkola” – stwierdził Folwarczny, który problemy polskich szkół i przedszkoli zna z obydwu stron – wcześniej jako dyrektor PSP w Czeskim Cieszynie, a obecnie jako wiceburmistrz miasta.

Dyrektor szkoły i przedszkola w Gnojniku, Tadeusz Grycz, pomimo najlepszych chęci nie jest w stanie wygospodarować dla przedszkola żadnego dodatkowego lokalu. A remont starego budynku albo budowa zupełnie nowego wymaga dużych pieniędzy. Tych gmina nie może lub nie chce dać. Zwłaszcza że w szkole w Gnojniku kształcą się tylko 17 proc. miejscowych dzieci. Pozostali uczniowie dojeżdżają z okolicznych wiosek. – W tej sytuacji to już nie jest szkoła gminna, a bardziej regionalna.



W grupie tematycznej poświęconej m.in. szkolnictwu głos zabrał Bronisław Burek z Olbrachcic.

Stąd pytanie, kto w takim razie powinien nią zarządzać i finansować? Teoretycznie taką szkołę mógłby powołać Urząd Wojewódzki czy nawet ministerstwo. Wtedy polska szkoła przestanie być w gminie tematem politycznym – sugerował Folwarczny, reagując na sygnalizowany z sali niesprzyjający Polakom układ sił w gnojnickim samorządzie.

Z zagadnieniem spełnionych polskich przedszkoli z jednej strony, a borykających się z brakiem dzieci z drugiej łączył się kolejny temat. Sprawę przyjmowania dzieci z Polski zainteresowała się Maria Przywara. – Mieszkańcy Lesznej Górnej mają blisko do naszego przedszkola. Dzieci pochodzące z Polski mówią pięknym językiem polskim i to w su-

mie chcieliby osiągnąć – spolszczyć nasze polskie szkoły i przedszkola. Czy możemy te dzieci przyjmować? – pytała kierowniczka przedszkola w Lesznej Dolnej. – Jesteśmy w Unii Europejskiej, w strefie Schengen. Ustawa Szkolna mówi jednoznacznie: obywatel państwa członkowskiego UE może posyłać dziecko do szkoły w każdym kraju unijnym – wyjaśniał Folwarczny.

Pytanie zupełnie z innej beczki – odnośnie Zielonej Szkoły nad Bałtykiem oraz źródeł jej finansowania – zadał Marian Jędrzejczyk z Orłowej. Tadeusz Wantuła przypomniał genezę oraz korzyści dwutygodniowych wyjazdów do Polski siódmoklasistów wszystkich polskich szkół na Zaolziu. Pomimo jednoznacznie

pozytywnych opinii na ten temat znaleźli się malkontenci starający się umniejszyć znaczenie tego projektu oraz zasugerować, że na Zielonej Szkole być może ktoś zarabia. – Dokładne rozliczenie jest w Kancelarii Kongresu. Za dziecko rodzic płaci 4 tys. koron za dwa tygodnie luksusowego pobytu nad morzem, co stanowi ok. 45 proc. rzeczywistej ceny. Reszta pochodzi z dotacji ministerialnych oraz z pieniędzy sponsorów. Nie ma takiej szansy i nie ma takich ludzi, którzy by chcieli sięgnąć po pieniądze dla dzieci – zapewniał Wantuła, któremu marzą się również pobyty wymienne uczniów Gimnazjum Polskiego w Krakowie, Warszawie, Lublinie czy Poznaniu.

BEATA SCHÖNWALD

## Kongres nadal będzie »podpowiadał« wyborcom

W grupie roboczej ds. mniejszości narodowych spotkało się ok. dwudziestu osób – przedstawiciele Rady Kongresu, osoby zainteresowane tą tematyką, bądź takie, które w swych gminach borykają się z konkretnymi problemami. Obrady prowadził członek ustępującej Rady Kongresu, Dariusz Branny.

Dyskusję zdominowały dwa tematy. Pierwszym była kwestia, czy Rada Kongresu Polaków ma oficjalnie popierać polskich kandydatów w wyborach różnych szczebli, jak przewidywała to uchwała poprzedniego, X Zgromadzenia Ogólnego, czy też nie. Drugim były obowiązki pełnomocników gminnych i pełne wykorzystanie ich potencjału.

Przykładem, na którym analizowano zasadność i sposób praktycznej realizacji uchwały o popieraniu polskich kandydatów, były wybory senackie z 2010 roku, w których w drugiej rundzie stanęli do pojedynku Stanisław Czudek (kandydat – Polak) oraz Petr Gawlas (kandydat czeskiej narodowości, obiecujący popierać polskie interesy). Jednym te wybory posłużyły jako przykład, że uchwała się nie sprawdziła, ponieważ nie poparto jednoznacznie żadnego z kandydatów, dla drugich – przeciwnie – były dowodem na to, że jest potrzebna. – Gdyby wtedy jasno zostało powiedziane, byśmy głosowali na docenta Czudka, to mielibyśmy go teraz w Senacie, bo różnica głosów była bardzo mała –

przekonywał jeden z dyskutujących, który opowiadał się za zachowaniem uchwały.

Większość uczestników – m.in. Rafał i Mariusz Zawadzcy czy Michał Chrzastowski – zwracali uwagę na fakt, że decydowanie o tym, kogo poprzeć, jest niezwykle trudne. Przyczyn jest wiele. W obowiązującym systemie partyjnym każdy kandydat gra, przede wszystkim, „grę swojej

partii”, a interesy polskiej mniejszości „są dopiero w trzeciej, czy czwartej kolejce”. Polska narodowość kandydata nie oznacza automatycznie, że będzie bronił polskich interesów, problem też może stwarzać popieranie kandydata z listy partii, której większość zaolziańskich Polaków nie darzy sympatią lub z takiej, która nie ma szansy na sukces wyborczy. Ostatecznie grupa robocza postano-

wiła zachować uchwałę, lecz w nieco zmienionym brzmieniu. W sformułowaniu o popieraniu w wyborach parlamentarnych i samorządowych „tych polskich kandydatów, którzy są w stanie spełnić nadzieje polskiej mniejszości” skreślone zostało słowo „polskich”. Na przyszłość mają więc być popierani kandydaci, bez względu na narodowość, po których można się spodziewać przychylnego ustos-

sunkowania do spraw naszej grupy narodowej. To brzmienie uchwały zostało przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne.

Drugim tematem, nad którym długo się zastanawiano, była rola pełnomocników gminnych Kongresu Polaków. Dyskutujący zgodzili się co do tego, że należy jasno określić, jakie są ich uprawnienia, a równocześnie trzeba czynić starania, głównie poprzez odpowiednio prowadzoną oświatę (m.in. na łamach „Głosu Ludu”), by mieszkańcy narodowości polskiej zaczęli sobie uświadamiać, że pełnomocnik gminny jest odpowiednią osobą, która ma im pomagać w rozwiązywaniu konkretnych problemów – dotyczących szkoły, podwójnego nazewnictwa i innych.

Grupa robocza jednoznacznie opowiedziała się za kontynuacją starań o odzyskanie przedwojennych majątków polskich lub godziwą za nie rekompensatę. Maria Jakubik z Piosku zwróciła się do władz Kongresu z prośbą o rozwiązanie konkretnego problemu – sytuacji, gdy Dom PZKO, wybudowany w przeszłości przez Polaków, jest własnością państwową, zaś działka na której stoi, należy formalnie do gminy, przy czym wójt jest nieprzychylnie ustosunkowany do korzystnego dla PZKO-wców rozwiązania. Dariusz Branny zapewnił ją, że Rada Kongresu zajmie się tym problemem na mocy osobnej uchwały.

DANUTA CHLUP



Dyskusja w grupie roboczej ds. praw mniejszości narodowych.

# O przyszłości mediów

Wiele pomysłów na przyszłość pojawiło się w czasie dyskusji panelowej poświęconej kulturze i środkom masowego przekazu. Jak można się było domyślić, blisko godzinna dyskusja została zdominowana przez środki masowego przekazu, dyskusji o kulturze zabrakło. Spotkanie prowadził Marek Słowiaczek, pełnomocnik spółki Pol-Press, wydającej „Głos Ludu”. Prasę reprezentowali: Czesława Rudnik (Zwrot), Jan Kubiczek (redaktor naczelny „Naszej Gazetki”) oraz Tomasz Wolff (redaktor naczelny „Głosu Ludu”). Przedstawiciele radia oraz telewizji na sali nie było. Już na początku dyskusji rewolucyjny pomysł przedstawił Bronisław Firla.

– Chodzi mi o stworzenie jednej spółki, która w przyszłości zajmowałaby się wydawaniem wszystkich gazet polskiej mniejszości, do jej zadań należałoby także promocja – zaproponował.

Pomysł wzbudził dyskusję. – Jeżeli powstanie jedna spółka, niezależna od na przykład Kongresu Polaków

czy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, to będzie miała problem ze zdobyciem dotacji na wydawanie prasy – od razu padło z sali.

Jednym z ważniejszych wątków była sprawa „Naszej Gazetki”. Jak poinformował Jan Kubiczek, dwutygodnik coraz trudniej wiąże koniec z końcem i w kolejnym, 2013 roku może się już nie ukazywać. – Może rozsądnym wyjściem byłoby dalsze wydawanie gazetki pod auspicjami „Głosu Ludu”. Mogłaby stanowić wkładkę raz na dwa tygodnie albo miesiąc do „Głosu” – zaproponował redaktor naczelny „Naszej Gazetki”.

Dyskutujący zwrócili także uwagę na zawartość „Głosu Ludu”. Józef Wierzoń mówił, że czasami pojawia się za dużo artykułów z Polski, a Tadeusz Bizon wypomniał nam błąd w dacie śmierci noblistki Wisławy Szymborskiej i inne grzeszki. Gazety broniła Helena Legowicz.

– Błędów nie da się uniknąć, pełnią ją również duże polskie gazety. Odnosnie zawartości, to jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim

dogodził. Gazeta ma być różnorodna. Tak, żeby każdy wybrał sobie to, co go interesuje, nie każdy czyta gazetę od deski do deski. „Głos Ludu” bardzo się poprawił – mówiła dyrektor Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Marek Słowiaczek poinformował, że wydawca zastanawia się nad ponownym stworzeniem etatu korektora w „Głosie Ludu”.

O tym, że „Głos Ludu” powinien zawierać także informacje z polskiej części Śląska Cieszyńskiego, jest przekonany Bronisław Firla. – Jesteśmy Europejczykami – argumentował.

– Coraz więcej ludzi z polskiej części Śląska Cieszyńskiego prosi „Głos Ludu” o patronat prasowy. Ostatnio z taką prośbą zwróciła się wnuczka pisarki Zofii Kossak, Anna Fenby-Taylor. Chce, żeby nasza gazeta patronowała imprezom pod wspólną nazwą Artystyczne Lato u Kossaków. To chyba dla nas zaszczyt, nikt nie powinien nas za to krytykować – mówił Tomasz Wolff. (wot)

## Na żywo ze »Strzelnicy«



Ambasador RP w Pradze, Jan Pastwa.

Po raz pierwszy w historii „Głos Ludu” przeprowadził relację na żywo ze Zgromadzenia Ogólnego. Na żywo nie w dosłownym znaczeniu, na bieżąco aktualizowaliśmy informacje z tego, co dzieje się w Domu Kultury „Strzelnica” na naszej stronie internetowej: www.glosludu.cz, dodatkowym elementem były zdjęcia z obrad oraz, co jest zupełną nowością, krótkie filmy wideo. – Kiedy kilka tygodni temu uruchomiliśmy stronę internetową w nowym wydaniu, mieliśmy świadomość, że Zgromadzenie Ogólne będzie największym sprawdzianem dla redakcji. Mieliśmy po drodze kilka usterek technicznych, które na szczęście szybko udało się usunąć. System działa – powiedział Marek Słowiaczek, pełnomocnik spółki Pol-Press, wydającej „Głosu Ludu”.

O tym, że warto było, przekonała nas liczba internautów, którzy przeczytali artykuł. Do wczoraj relację zobaczyło ponad 500 osób, co na portal, który ma być tylko dodatkiem do papierowego wydania, jest bardzo dobrym wynikiem. Już po zakończeniu obrad Józef Szymeczek powiedział, że relacja została dostrzeżona. Poniżej wybrane jej fragmenty.

**9.10** W Domu Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie rozpoczęło się XI Zgromadzenie Ogólne. Zgromadzenie rozpoczął Chór Męski „Go-

rol” pieśnią „Gaude Mater Polonia”. **9.30** Sala pęka w szwach. Na obrady oprócz delegatów z całej Republiki Czeskiej przyjechało wielu gości, między innymi ambasador RP w Pradze – Jan Pastwa, konsul generalna w Ostrawie – Anna Olszewska, europoseł Jan Olbrycht, były burmistrz Cieszyna i były marszałek województwa śląskiego, poseł Czesław Gluza oraz czeski senator Petr Gawlas. Gośćmi uroczystości są także biskupi Jan Wacławek oraz Paweł Anweiler. Z Bielska-Białej przyjechał Wojciech Dębowski, szef miejscowego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

**10.08** Helena Legowicz poinformowała, że w Zgromadzeniu Ogólnym uczestniczy 169 delegatów z prawem głosu. – Większość wynosi 50 procent plus jeden głos – przypomniała.

**11.11** Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków udzieliło absolutorium ustępującej Radzie Kongresu Polaków. Za głosowało 122 delegatów, przeciw było 6 osób, wstrzymało się 7 osób. Zgodnie z przebiegiem udzieleniu absolutorium głosowali delegaci z Orłowej.

**12.00** Prezes ZG PZKO, Jan Ryłko, opuścił salę obrad. Jak poinformował Marian Jędrzejczyk, zrobił to na znak protestu.

**16.25** Poznaliśmy wyniki głosowania delegatów. (wot)



Dyskusja na temat kultury i środków masowego przekazu odbywała się w skromnym gronie.

## UCHWAŁA XI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO KONGRESU POLAKÓW

1. ZO KP w RC przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa KP, przewodniczącego RP KP oraz przewodniczącego Komisji Kontrolnej KP z działalności tych organów w X kadencji;
2. ZO KO w RC udziela absolutorium ustępującej Radzie KP, Radzie Przedstawicieli i Komisji Kontrolnej X kadencji;
3. ZO KP w RC wybiera następujące organy:

RADEŃ KONGRESU POLAKÓW:

**Józef Szymeczek**  
**Mariusz Wałach**  
**Andrzej Bizon**  
**Tomasz Pustówka**  
**Rudolf Moliński**  
**Barbara David**  
**Michał Przywara**  
**Małgorzata Rakowska**  
**Mariusz Zawadzki**  
oraz rezerwowi

RADEŃ NADZORCZĄ:

**Dariusz Branny**  
**Andrzej Suchanek**  
**Roman Sekula**  
**Rafał Zawadzki**  
**Tadeusz Kędziera**  
oraz rezerwowi

4. ZO KP w RC zobowiązuje RKP oraz Radę Przedstawicieli do wspierania wszelkich inicjatyw mających na celu propagację i oświatę, by podnosić poszanowanie wartości tradycyjnych takich jak patriotyzm, ojczyzna, rodzina;
5. ZO KP zobowiązuje RKP do powołania Komisji Statutowej w celu wypracowania zmian w statucie rozpatrującą propozycję prezesa ZG PZKO, Jana Ryłki;
6. Wszyscy wybrani do RKP i Rady Nadzorczej na XI ZO KP, urodzeni przed 1971 rokiem, powinni przedstawić oświadczenie lustracyjne do dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego. Jeśli tego nie uczynią, automatycznie odstepują, a na ich miejsce wchodzi rezerwowi, który takie oświadczenie posiada;
7. ZO zobowiązuje Radę Nadzorczą do przeprowadzenia kontroli środków finansowych przeznaczonych na Zieloną Szkołę;
8. ZO KP zobowiązuje RKP do prowadzenia ciągłych działań na rzecz odzyskania majątków polskich zabranych w 1939 przez

Niemców, a po II wojnie światowej zarekwirowanych przez rząd Czechosłowacki lub ich godziwej rekompensaty;

9. ZO KP zobowiązuje RKP do działań na rzecz przywrócenia historycznego brzmienia nazwy rzeki Olzy, nie wykluczając w tych działaniach strony polskiej;
10. ZO KP zobowiązuje RKP do wspierania działalności OD KP jako placówki gromadzącej, opracowującej i udostępniającej zbiory i informacje dokumentujące dorobek polskiego społeczeństwa w RC;
11. ZO KP zobowiązuje RKP do poszukiwania różnych źródeł finansowania działalności kulturalnej na szczeblu centralnym, w szczeblach samorządowych, w fundacjach, funduszach UE (warunki składania wniosków grantowych na stronach internetowych KP);
12. ZO KP zobowiązuje RKP do zawiązania grupy mediatorów w celu uregulowania i poprawy stosunków między KP i ZG PZKO;

13. ZO KP zobowiązuje RKP do wsparcia Miejscowych Kół PZKO w Piosku i Boguminie przy negocjacjach dotyczących Domu PZKO w Piosku i Boguminie oraz własności przyległych gruntów;
14. ZO KP zobowiązuje RKP do ustalenia i opublikowania na podstawie wniosków poszczególnych organizacji kalendarza ważniejszych imprez w celu koordynacji oraz ulepszania kontaktów ze sponsorami;
15. ZO KP zobowiązuje RKP do prowadzenia działań mających na celu doskonalenie języka polskiego kadry nauczycielskiej w szkołach polskich na Zaolziu;
16. Wypracowanie wskazówek przedwyborczych w celu popierania w wyborach parlamentarnych i samorządowych tych kandydatów, którzy są w stanie spełnić nadzieje polskiej mniejszości narodowej;
18. ZO KP zobowiązuje RKP do działań na rzecz uświadamiania Polaków żyjących na Zaolziu o

prawach członków mniejszości narodowych;

19. ZO KP zobowiązuje RKP do podjęcia działań dotyczących określenia odpowiedzialności pełnomocników gminnych oraz pełnego wykorzystania całego potencjału sejmików gminnych;
20. ZO KP zobowiązuje RKP do działań na rzecz prezentacji medialnej całej społeczności polskiej;
21. ZO KP zobowiązuje RKP do stwierdzenia aktualnego stanu miejsc w przedszkolach i wsparcie dyrekcji szkół przy ich ewentualnym zwiększeniu;
22. ZO KP zobowiązuje RKP do poszukiwania rozwiązań finansowania placówek szkolnych, gdzie większość dzieci dojeżdża z okolicznych gmin (Gnojnik, Lutynia Dolna);
23. ZO KP zobowiązuje RKP do kontynuowania organizacji wyjazdów uczniów szkół podstawowych do Polski (Zielona Szkoła).





## STALOWNICY WZNOWILI PRZEDSEZONOWE ZAJĘCIA

## Zmiany w hokejowym Trzyńcu

Rok temu o tej porze hokeiści Trzyńca jeszcze słodko leniuchowali. Teraz, pod wodzą nowego trenera Josefa Turka, zespół rozpoczął przygotowania do nowego sezonu z prawie miesięcznym wyprzedzeniem. W dziesiątej drużynie minionego sezonu Tipsport Ekstraligi już na początku maja doszło do kilku znaczących zmian kadrowych. Zmianie uległ też cały cykl letnich przygotowań. Pierwszy miesiąc trzyńczanie zaliczą na własnym podwórku, przeważnie w siłowni oraz na bieżni lekkoatletycznej miejscowego stadionu na Leśnej. Następnie drużyna wyjedzie na dwa zgrupowania kondycyjne – w Tatry i do Turcji.

Jak już informowaliśmy, nowy szkoleniowiec Josef Turek zamierza przeprowadzić lifting trzyńckiego zespołu obejmujący tak obrońców, jak też napastników. – Mam określony wizję i cieszę się, że władze klubu zaakceptowały moje wnioski – powiedział „Głosowi Ludu” Josef Turek, który do Trzyńca trafił ze Zlina. Na wtorkowym pierwszym treningu zabrakło: Lukáša Bolfa, Mario Cartelligo, Stanislava Hudca, Andreja Novotnego, Martina Richtera (obrońcy) oraz Lukáša Havla, Milošava Hořavy, Michala Chovana, Tomáša Kůrki, Lukáša Mičulki (napastnicy). – Chcemy dać szansę innym, zawodnicy z tej listy po prostu nie spełnili oczekiwań – ocenił Turek.

Stosunkowo radykalne rozszary kadrowe są konsekwencją słabych



FOT. PETR RUBAL

Hokeiści zamienili się we wtorek w lekkoatletów.

wyników Trzyńca w zakończonym w kwietniu sezonie 2011/2012. Obrońcy mistrzowskiego tytułu odpadli już w fazie wstępnej playoffs, przegrywając w pięciu meczach ze Zlinem. Cel, jaki stawiają trenerzy przed nowymi hokeistami, jest prosty – poprawić notowania trzyńckiego hokeja, któremu nadal nie brakuje dużych ambicji. Do nowych twarzy pod Jaworowym należą: bramkarz Šimon Hrubec (Czeskie Budziejowice), obrońcy Lukáš Galvas (Zlin), Ctirad Ovčáček (Witkowice), Vladimír Roth (Slavia Praga), napastni-

cy Tomáš Klimenta (Liberec), Daniel Rákos (Pardubice). Tomáša Klimenta kibice polubili już w minionym sezonie, kiedy to liberecki Tygrys zagrał w Trzyńcu na zasadach trzymiesięcznego wypożyczenia i należał do najlepszych napastników w barwach podbeskidzkiego klubu. Sprawdzonego hokeistą jest też Ctirad Ovčáček, który karierę w gronie seniorów rozpoczął w barwach drugoligowej ołgosi Orłowej, a w ekstralidze pokazał się z korzystnej strony w Witkowicach. Trener Josef Turek przekonał do gry w Trzyńcu także swojego podopiecz-

nego ze Zlina, obrońcę Lukáša Galvasa. – Oczywiście liczę też na hokeistów, którzy pozostają w Trzyńcu i będą chcieli zrehabilitować się za nieudany sezon – podkreślił Turek. Po problemach zdrowotnych włączył się do zajęć doświadczony obrońca Daniel Seman. Średniej generacji hokeistów nie brakuje też w linii ataku – o rok przedłużył kontrakt z klubem 40-letni Jan Peterek. – Młodość musi przeplatać się z doświadczeniem, to recepta na sukces w każdym sporcie – podkreślił Turek.

JANUSZ BITTMAR

## Karwiniacy rozbili Przerów

## TIPGAMES EKSTRALIGA

**KARWINA PRZERÓW 40:29**

Do przerwy: 24:14. Karwina: Lefan – Krahulec 6, Hanisch, Vančo 6, Sliwka 4, Heinz 2, Chudoba 6, Adamík, Mlotek 2, Kružík 4, Hastík 4, Kalous 5, Diviš, Monczka 1.

W piątej kolejce medalowej fazy sezonu piłkarze ręczni Banika Karwina rozbili rywala z Przeró-

wa różnicą klasy. Banik rozstrzelał przeciwnika nawet w osłabionym składzie, umacniając się na trzeciej pozycji w tabeli. Goście stawali się wtorek opór tylko do 12. minuty. Po przetasowaniach w defensywie szczyptorniści Karwiny na stałe przejęli inicjatywę, nie dając szans przerosłemu zawodnikowi. Druga połowa stała pod znakiem karwińskiej pokazówki i filmu pod tytułem „Každy chce strzelić bramkę”.



– Potwierdziliśmy rolę faworyta, ale dopiero w drugiej połowie. Goście do przerwy grali bardzo dobrze – skomentował mecz trener Banika, Rastislav Trtík. W najbliższą sobotę Karwina zaprezentuje się w wyjazdowym meczu z Jičinem (18.00).

Lokaty: 1. Zubrzy 45, 2. Dukla 45, 3. Karwina 39, 4. Lowosice 32, 5. Jičín 31, 6. Przerów 23 pkt. (jb)

## Piłkarski weekend w pigułce

## I LIGA

Ostrawa – Žižków 3:1 (18. i 78. Kraut, 59. Magera – 51. Kropík), Cz. Budziejowice – Liberec 0:4, Sparta Praga – Ołomuniec 1:0, Slovácko – Teplice 0:0, Jablonec – Hradec Kr. 2:0, Bohemians – Przybram 2:0, Dukla – Ml. Bolesław 1:2, Pilzno – Slavia 3:0. Lokaty: 1. Liberec 61, 2. Sparta 57, 3. Pilzno 56, ... 14. Bohemians 23, 15. Ostrawa 21, 16. Žižków 15 pkt.

## II LIGA

Karwina – Jihlava 1:1 (61. Vladavič – 80. Obert), Znojmo – Trzinec 0:0, Sparta B – Bohemians 3:1, Ujście n. Ł. – Čáslav 2:0, Opawa – Most 2:2, Zlin – Sokolov 1:1, Varnsdorf – Brno 1:2, Vlašim – Tábořsko 3:1. Lokaty: 1. Ujście n. Ł. 51, 2. Jihlava 45, 3. Bohemians 44, ... 6. Karwina 40, 15. Trzinec 26 pkt.

## DYWIZJA

Orłowa – Prościejów 0:3, Hawie-

rzów – L. Piotrowice 4:1 (2. sam., 25. Starý, 68. Chovanec, 70. F. Kadlčák – 62. Škuta), N. Jiczyn – Opawa B 0:2, Mikulowice – Mohelnice 2:2, W. Międzyrzecze – Krawarze 1:3, Slavičín – Benesów D. 4:1, Liskowice – Brumow 2:0, Karniów – Szumperk 1:7. Lokaty: 1. Orłowa 53, 2. Prościejów 42, 3. Szumperk 40, ... 5. Piotrowice 36, 14. Hawie-

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Rymarzów – Karwina B 1:1 (Šašinaka – Janík), Bogumin – Hradec n. M. 2:2 (Socha, Prokš – Štybar, Prohážka), Frensztat p. R. – Cz. Cieszyń 1:3 (Bartoš – Siegl 2, Šlavka), Oldrzyszów – Dziecmorowice 0:5 (Punčochář 2, Goj, Schimke, Novák), Haj – Jakartowice 1:1, P. Polom – Poruba 0:2, Polanka – Frydlant 2:0, Janovice – Petrzkowice 0:6,

Lokaty: 1. Cz. Cieszyń 46, 2. Dziecmorowice 45, 3. Karwina B 45, ... 8. Bogumin 31 pkt.

## I A KLASA

Olbrachcice – Sucha Górna 3:3 (Široký, Dorozlo, Korzeniowski – Zálejský, Osika, Jeziorský), Šmiłowice – Stara Biela 3:1 (Ganczarczyk, Kohut, Cupek – Pohorelli), Bystrzyca – Czeladna 6:1 (Kluz 3, Noga, Štvrtňa, Drong – Indra), Petřvald n. M. – Stonawa 4:0, Raszkowice – St. Miasto 0:0, Veřovice – Frydek-Mistek B 3:0, Bruszperk – Szonów 2:2. Lokaty: 1. Frydek-Mistek B 40, 2. Petřvald n. M. 35, 3. Šmiłowice 34, ... 5. Stonawa 30, 8. Olbrachcice 24, 12. Bystrzyca 20, 13. Sucha Górna 17, 14. Raszkowice 16 pkt.

## I B KLASA

Dobra – Wędrynia 4:2, Dąbrowa – Oldrzyszowice 3:0 (Kuzník, Sikora, Oláh), Sedliszczycze – Mosty 6:2 (dla

M: Kufa, Bula), Gnojnik – Dobraticze 2:3 (dla G: Majer, Škarka), Lutynia Dolna – Gródek 4:1 (Hawlášek, Škuta, Vávra, Huňar – M. Pav), Jablonek – Cierlicko 3:0 (Šigut 2, Kluz), Nydek – Datynie Dolne 2:3 (Faruga, Kantor – Tomašák, Wala, sam.). Lokaty: 1. Lutynia Dolna 44, 2. Wędrynia 42, 3. Sedliszczycze 41 pkt.

## MP FRYDEK-MISTEK

Niebory – Palkowice 4:1, Bukowiec – Baszka 2:3, Nawsie – Hukwaldy 1:3, Frydlant B – Piosek 3:2. Lokaty: 1. Kozłowice 47, 2. Luczina 46, 3. Baszka 32, ... 9. Piosek 25, 11. Niebory 19, 13. Bukowiec 13, 14. Nawsie 8 pkt.

## RP FRYDEK-MISTEK

Paskow – Milików 0:2, Wojkowice – Oldrzyszowice B 2:1, Šmiłowice B – Toszonowice 1:0. Lokaty: 1. Liskowice B 44, 2. Chlebowice 44, 3. Milików 43, ... 5. Šmiłowice B 40, 7. Toszonowice 30, 10. Oldrzyszowice B 26 pkt.

## W SKRÓCIE

**T-MOBILE EKSTRALIGA.** Wyniki 28. kolejki: Górnik Zabrze – Podbeskidzie Bielsko Biala 3:0, Lech Poznań – Polonia Warszawa 1:0, Widzew Łódź – Lechia Gdańsk 0:1, Bełchatów – Korona Kielce 0:2, Ruch Chorzów – ŁKS Łódź 2:2, Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin 2:1, Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok 1:1, Wisła Kraków – Cracovia 1:0. Lokaty: 1. Legia Warszawa 50, 2. Śląsk Wrocław 50, 3. Ruch Chorzów 49, ... 11. Podbeskidzie 34 pkt.

## MISTRZOSTWA EUROPY

**DZIENNIKARZY: ZŁOTO DLA CZECHÓW.** Piłkarska reprezentacja złożona z czeskich dziennikarzy triumfowała w rozegranych w Krakowie mistrzostwach Europy. W półfinale Czesi uporali się w rzutach karnych z Węgrami, w finale zaś pokonali 3:1 Ukrainę. W barwach RC zagrał też dziennikarz sportowy z naszego regionu, m.in. Richard Šima z dziennika „Sport” oraz fotograf sportowy Aleš Krecl. Kapitanem złotej drużyny był Marcel Lička, ongiś piłkarz takich klubów, jak Banik Ostrawa czy Górnik Zabrze.

## BELGRAD: KUBOT ZA BUR-

**TA.** Najlepszy obecnie polski tenisista Łukasz Kubot przegrał z reprezentantem Republiki Czeskiej Lukášem Rosolem 5:7, 2:6 w pierwszej rundzie turnieju ATP na kortach ziemnych w Belgradzie (pula nagród 700 tys. euro). W 2009 roku w Belgradzie Łukasz Kubot osiągnął pierwszy w swojej zawodowej karierze finał w cyklu ATP w grze pojedynczej. Polak przegrał wtedy 3:6, 6:7 (0:7) z Serbem Novakiem Djokovicem, którego ojciec jest właścicielem kortów goszczących tę imprezę.

## OSTRAWA: TRWA TURNIEJ

»PROSPERITA OPEN«. Na kortach ziemnych w Ostrawie trwa turniej klasy „Challenger” Prosperita Open, w którym w przeszłości zaprezentowali się publiczności tacy tenisiści, jak Serb Janko Tipsarević (zwycięzca z roku 2004) czy Polak Łukasz Kubot. Finałowe mecze zaplanowane są na niedzielę 6 maja. Turniej odbywa się na kortach w centrum Ostrawy, w Parku Komeńskiego. (jb)

## MP KARWIŃSKIEGO

Orłowa – Łąki 4:3 (Ristovský 2, Minárik, Szebesta – Krejčí, Madari, Puchel), F. Orłowa – Wierzniewice 0:3 (Janeta, Marcol, Pavlík), Żuków G. – G. Błędowice 1:1 (Rada – Baranek), B. Rychwałd – S. Rychwałd 1:2 (Musil – Matajsz, Macura), I. Piotrowice – Bogumin B 2:0 (Koziać, Šangala), ČSAD Hawierzów – TJ Pietwałd 5:1 (Vohánka 2, Hánl, Laurenčík, Klus – Volný). Lokaty: 1. ČSAD Hawierzów 38, 2. TJ Pietwałd 36, 3. I. Piotrowice 31 pkt.

## RP KARWIŃSKIEGO

Piotrowice B – S. Pietwałd 3:1 (Hanusek, Sabela, Novotný – Papuga), Zabłocie – Dąbrowa B 11:0 (Kubaň 5, Nadhajský 4, Hájek, Bratovanov), Sn Hawierzów – V. Bogumin 3:1 (Kovács 3 – Prachař). Lokaty: 1. L. Piotrowice B 30, 2. Zabłocie 28, 3. S. Pietwałd 26 pkt. (jb)